

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednospaltowy lub jego miejsce: Nadstawo k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i sekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omalinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kalendarie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Trzy projekty autonomji Polski.

Temat rosyjskiej autonomji Polski nie przestaje pokutować w rozmowach politycznych i prasie europejskiej. Świeżo znów wywołują dzienniki tego ducha, nadając mu nieco urozmaicone kształty „materjalizacji”; trzeba jednak zgóry stwierdzić, że te ćwiczenia spirytystyczne nie dają imponujących efektów.

Oto najnowsze wersje, jakie przedostają się do dzienników zagranicznych via Stockholm.

„Na radzie koronnej w głównej kwatrze dyskutowano nad trzema projektami autonomji Polski. Pierwszym z nich jest t. zw. projekt moskiewski, domagający się zupełnego odłączenia Polski od Rosji. Projekt ten z miejsca odrzucono. Drugi projekt przedłożył Stuermer. Według Stuermera, autonomiczna Polska ma zejść do rządu autonomicznej prowincji, bez własnej reprezentacji narodowej. Polska zamiast autonomji państwowej otrzymałaby tylko autonomję ziemstw. Stuermer odrzucił wszystkie gwarancje konstytucyjne, poczynione Polsce w swym czasie przez Aleksandra I. Trzeci projekt wniósł Sazonow. Projektowana przez Sazonowa autonomja ograniczała się ma tylko do wewnętrznego zarządu kraju, bez jakiegokolwiek samostojności w polityce zagranicznej. Nie wiadomo jeszcze, który z tych dwóch projektów proklamowany będzie w manifestie cesarskim, jaki ma być w najbliższym czasie wydany. Hr. Wielopolski miał na specjalnej audjencji u cesarza domagać się autonomji w myśl odeszwy W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Co do kwestji żydowskiej nie powzięto jeszcze żadnego definitywnego postanowienia.

Nie będziemy oceniali ani rzeczowej wartości tych rzekomych projektów, ani autentyczności cytowanych informacji, gdyż to byłoby trud bezprzedmiotowy. Wszelkie pomysły „autonomiczne” dla Polski są w naszej opinji politycznej stanowczo pogrzebane, nie mówiąc o tem, że nigdy nie były istotnym wyrazem aspiracji narodu, który posiada silną świadomość swych praw historycznych i twardo stoi przy postulatcie niepodległości Polski.

O ile to było możliwe w danych warunkach, staraliśmy się zawsze dawać wyraz tej kardynalnej zasadzie, ostatnio zaś (w dniu 11 czerwca br.) w artykule pt. „Monomanja Milukowów”, wyłuszczyliśmy ją stanowczo w tych słowach:

„Do półśrodków nikt nie znajdzie w Polsce żadnych przyjaciół i żadnego poparcia. Rozwiązanie „autonomiczne” sprawy polskiej—uważaliśmy tu wszyscy za prawdziwą klęskę narodową i niepodobiliśmy się z niem nigdy. Opinia publiczna u nas jest pod tym względem ostateczna

ustalona, zjednoczona i skonkretyzowana... Naród historyczny nie może żadną miarą ujmować inaczej swych dążeń politycznych i swych interesów naturalnych, jak w duchu uzyskania bezwarunkowo zagwarantowanej niezależności. To jest dopiero ten punkt nasycenia, od którego zaczyna się wyjątkowa dbałość narodu o rozwój wewnętrzny, a więc przymierze ze wszystkimi czynnikami pokoju i zgody.”

Wobec wznowianych prób połowicznego „załatwienia” naszej sprawy, zawsze to samo powtarzać będziemy. K. W.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 26 lipca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Na zachodzie od Rygi, oddziały wywiadowcze wtargnęły do rosyjskich stanowisk przednich i zniszczyły je.

Patrole nieprzyjacielskie wykazywały wielokrotnie dużą działalność.

Lotnicy nasi za pomocą rzuconych bomb i ognia karabinów maszynowych powstrzymali nieprzyjacielskie pociągi wojskowe na linii Dzwinsk — Połock i na wschód od Mińska.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Wczoraj i w nocy skierowali Rosjanie swe ataki, w których stwierdzono udział trzech dywizji, na front na wschodzie i na południowym-wschodzie od Horodyszcza. Podobnie jak i wszystkie poprzednie załamały się one wśród ciężkich dla przeciwnika strat. Na jednym miejscu nieprzyjaciela odrzucono w kontrataku. Pozostawił on tu w naszych rękach 1 oficera, 80 żołnierzy i karabin maszynowy.

Niemieckie eskadry lotnicze rzucały ofiście i skutecznie bomby na zapełnione transportami dworce Pogorzelle i Horodzieja, oraz na obozujące w pobliżu ich wojska.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Na północnym-zachodzie od Łucka, przedsięwzięcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych nie miały żadnego powodzenia.

Na północnym zachodzie od Beresteczka odparto silniejsze ataki rosyjskie o zę s o i o w o ogniem, częściowo zaś za pomocą kontrnatarcia, przyczem wzięto 100 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Na wschodzie od odcinka Koropca miały miejsce mniejsze potyczki wysuniętych naprzód oddziałów.

Naczelne dowództwo armji.

Sztandarowe ofiary na Pol-

ską Macierz Szkolną

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 25 lipca:

Kosyjski plac boju.

Na południe od Dniestru na zachodzie od Obertyna w ogniu naszym załamał się wczoraj atak rosyjski. Rosyjskie natarcia wywiadowcze na południowym zachodzie od Lubaszówki zostały odparte. Poza tem dzień minął spokojnie.

Dzisiaj od rana rozwijają się walki na południe od Beresteczka.

Włoski plac boju.

Na południe od Val Sugana nieprzyjacieli ciągle przechodził do nowych ataków. Z okolicy Cima Moora silne piechota włoska ruszyła przed południem trzykrotnie naprzód. Zakończym razem została ona krwawo odparta, częściowo w zapasach ręcznych. W okolicy Monte Zebio nastąpił po południu silny atak. Nieprzyjacielowi powiodło się wtargnąć do jednego z naszych rowów, został on jednak ponownie wyparty. W odcinku tym Włosi kilkakrotnie atakowali korpus z Gracu, przy pomocy świeżych i wypoczętych wojsk. Wojska korpusu tego, które wykazały bezprzykładnie dzielne stanowisko w poprzednich walkach, udaremniły wszelkie usiłowania włoskie. Podczas ataków wzmagął się ogień artylerji włoskiej do niezwyklej sily. Straty nieprzyjacielskie codziennie niestłuchanie ciężkie. Na Stifse Joch odparto atak kompanji alpinów na południowym wschodzie od Borgo załamały się dwa nocne ataki włoskie. W okręgu wawozu Bolle, po ostatecznych niepowodzeniach włoskich, znacznie zmniejszyła się działalność bojowa. Nr froncie Isonzo skierowano najcięższy ogień armatni na St. Lucio i na szanie mostowe na południe od Podgory. Ataki nieprzyjacielskie na stanowiska nasze na tyłach Monfalcone zostały odparte.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 24 lipca.

Front zachodni.

Nad Lipą wyparliśmy Niemców ze wsi Haliczany (16 km. na zachód od Lipy). Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy i karabin maszynowy. 21 b. m. wzięły wojska nasze około Kolnowa (8 km. na wschód od Haliczany) całą kompanję austriacką składającą się z 198 ludzi.

Front kaukaski.

Ofensywa armji kaukaskiej postępuje naprzód. Ogień nasz powstrzymał kontratak nieprzyjaciela.

Donoszą o następującym szczególe, połączonym ze śmiercią pułkownika Tartarowa, o której donoszono 21 bm. Raniłony odłamkiem strąpnia pułkownik krzyknął „Umlera!” i upadł. Podniósł się jednak niebawem i zawołał znów „Naprzód pułki!” i umarł.

Przewiezienie**zwłok Leona XIII.**

RZYM. W sobotę o g. 8 wieczorem przewieziono trumnę papieża Leona XIII do tymczasowo wzniesionego grobowca.

Związek słowiański.

„Birż. Wied.” donoszą: Petersburskie „Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności” wyznaczyło konkurs z nagrodą 1000 rb. za najlepszą pracę na temat: „Przyszły związek ogólnosłowiański, jego struktura i zadanie”.

Termin konkursu oznaczono do 1 marca 1917 roku, gdyż do tego czasu, jak zaznaczają „Birż. Wied.”, Rosja otrzymała pewny grunt dla ściślejszego sformułowania i wprowadzenia w życie powyższego programu. „Riecz” nazywa plan przyszłego związku ogólnosłowiańskiego z utopją polityczną i oświadcza, że skoda czasu, ażeby się takimi sprawami zajmowały poważne instytucje w kraju.

Charakterystyczne.

W Hadze wychodził dziennik w języku francuskim, inspirowany z Paryża, pod nazwą „Gazette de Hollande”. Dziennik ten zamiścił niedawno temu bardzo znamienny artykuł o sprawie polskiej, który zwrócił w kołach politycznych uwagę. Powiedzione jest w nim, że zwolennicy koalicji w obozie polskim powinni nareszcie zaniechać żądania od Francji i Anglii, aby państwa te wypłynęły na Rosję na rzecz uwzględnienia życzeń polskich. „Gazette de Hollande” pisze, że Rosja chętnie słyszy pochwały, ale nie znosi żadnych rad. Polacy powinni zrozumieć, że gdyby Francja i Anglia nie zachowały wobec Rosji w kwestji polskiej największej rezerwy, wówczas pchnęłyby Rosję w objęcia Niemiec.

Jest w każdym razie bardzo znamienne, że „Gazette de Hollande”, która zazwyczaj ogłasza te same artykuły co „Gazette de Losanne”, pismo również inspirowane przez rząd francuski, uważa za potrzebne wystąpić z takim wyznaniem przed opinię publiczną. Zestawiwszy ten obaw z objawami dawniejszymi we Francji (np. zakaz cenzury francuskiej, pisywanie artykułów życzyliwych dla Polaków) nie odbiegamy od prawdy, przyjmując, że Rosja wyprosiła sobie stanowczo w Paryżu i Londynie wszelakich rad w sprawie polskiej.

W każdym razie musiała Rosja grozić swoim zachodnim sojusznikom, że raczej pogodzi się z Niemcami, niżby miała odstąpić od swego dotychczasowego stanowiska w kwestji polskiej.

Coraz bardziej staje się widocznym, nawet dla tych, którzy łudzili się nadzieją, że Francja i Anglia mogą Polakom oddać usługi w ich walce o wolność, że koalicja ani Rosja nie myślała cokolwiek uczynić na rzecz Polaków.

Tylko bezwzględna walka przeciw Rosji może posunąć sprawę polską naprzód.

Portugalia.

ZURYCH. „Neue Züricher Zeitung” donosi: Rząd portugalski z ogólnej liczby zasekwestrowanych okrętów handlowych niemieckich, ostatecznie objął w posiadanie i przemienił ich nazwy na portugalskie.

O Polsce.

Polski komitet informacyjny w Londynie wydał jako broszurę w języku angielskim odczyt Julji hr. Ledóchowskiej, wygłoszony w Kopenhadze o spustoszeniach wojennych na ziemiach polskich. Broszura ta ma zachęcić do organizowania miejscowych komite-

tów i zbierania funduszy na ulżenie nędzy w Królestwie.

Przedstawiła ona rozpaczliwy stan ziem polskich, oraz cierpienia ludności, przedtem daje jednak krótki opis i rys historycznych wypadków, w których Polska, jako państwo, oddawała usługi Europie.

Przedmowę do broszury napisał Henryk Sienkiewicz.

Pod Stanisławowem.

Od ziemianina z pod Stanisławowa przybyłego do Lwowa w sprawach publicznych, otrzymujemy „Kur. Lwow.” następujące wiadomości:

Na wschód od Stanisławowa koło Tłumacza panuje chwilowy spokój, co zresztą stwierdzają urzędowe komunikaty. Wojsko austro-węgierskie i niemieckie hr. Bothmera wstrzymały tam napór rosyjski na linii od ujścia Koropca do Dniestru — Jezierzany (przy gościńcu z Tłumacza do Niezawisk) — Czeremchów (przy linii kolei za Ottynią). Tłumacz zatem i Ottynia nie są zajęte.

Ugoda szwedzko-rosyjska.

STOKHOLM. „Nowoje Wremia” donosi, że do Piotrogradu wróciła już komisja specjalna, która miała przygotować grunt pod ugodę ekonomiczną rosyjsko-szwedzką. Uczestnicy delegacji twierdzą, że podstawy do takiej ugody są liczne i poważne, dzięki wielu wspólnym interesom Rosji i Szwecji. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa kanałów i dróg wodnych, łączących morze Czarne z Bałtykiem. Złaniem delegacji, omawianie tej sprawy w chwili obecnej byłoby jeszcze przedwczesne.

Włosi o niepodległość Polski.

Kwestja przyszłego bytu państwowego Polski żywo zajmuje obecnie opinię europejską. Wprawdzie nikt jeszcze nie wypowiedział się za jakąś określoną formą polityczną co do przyszłej Polski, ale fakt niepodległości zyskał już sobie w prasie i parlamentach prawo obywatelstwa. Z racji tej pisze w „Corriere della Sera” p. G. A. Borgese:

Kancelarz niemiecki, licząc się z możliwością odbudowania Polski chciałby zawczasu odbudowanie to przedstawić, jako tryumf niemiecki. P. Bethmann-Hollweg jest dosyć dobrze poinformowany, że we wszystkich krajach koalicji z jednakową siłą pragną odbudowania Polski, które zresztą sama Rosja uroczyście obiecała. Parę dni temu niektórzy posłowie włoscy oświadczyli się otwarciem w parlamencie za odbudowaniem Polski.

Ogólnie biorąc w kwestji polskiej zgadzają się strony walczące obu obozów. Chodziłoby tylko o przyznanie się szczegółom. Ale przypuściwszy nawet na chwilę, że Polska miałaby zmartwychwstać, jako państwo zależne od Prus, kancelarz ma pewno dość zmysłu historycznego, aby wiedzieć, co znacza i jak długo trwają tego rodzaju zależności.

Przyszłe Księstwo Warszawskie

byłoby prawdopodobnie jakimś, z któregoby się wylęło Królestwo Polskie. Raz już się zdarzyło coś podobnego, gdy mianowicie Francja sfastrykowała Rzeczpospolitą Gysalpińską.

Najważniejszą jednak rzeczą jest sądzi p. G. A. Borgese, że kanclerz przechrzył się w swoich sądach politycznych w stronę zasady narodowości.

W pałacu hr. Gołuchowskiego.

W kijowskim sądzie okręgowym wojennym toczyła się sprawa o rabunek dokonany w pałacu hr. Agnora Gołuchowskiego w Galicji pod Husiatynem. Przed sądem stanęli jako oskarżeni: chorąży Ludwik Srednicki, urzędnik kontroli państwowej Konstanty Cwietków, podoficer Wacław Motylewski i Mowsza — Babicki. Kierownika rabunku rotmistrza Czeczota uznano za cierpiącego na pomieszczenie zmysłów i sprawę jego wykluczono.

Sąd uwolnił oskarżonych od zarzutu rozbój i grabieży, uznał ich za winnych niedoniesienia władzy o popełnionem przestępstwie. Skazani zostali na zamknięcie w twierdzy: Srednicki na rok i 4 miesiące, Babicki na rok, Cwietków na 4 miesiące Motylewskiego uniewinniono.

Szwajcaria o Polskę.

Ukazało się niedawno w Szwajcarii w języku francuskim kilka wydawnictw dotyczących Polaków. Wyszła pierwszy zeszyt obszernej encyklopedji polskiej, który obejmuje geografję Polski, a wkrótce ma wyjść mała encyklopedia polska.

Nad wydaniem encyklopedji pracuje, jak wiadomo, specjalny komitet we Fryburgu, w skład którego wchodzi historycy, literaci i ekonomiści polscy.

Staraniem Tow. „La Pologne et la guerre” wyszło w Lozannie bardzo ozdobne dzieło z licznymi ilustracjami, zawierające rozprawy o przeszłości Polski, o ludności i miastach Polski, o stanie ekonomicznym i kulturze polskiej, o ustroju politycznym we wszystkich zaborach; ostatnia rozprawa poświęcona jest Wilni i jego pamiętkom.

Wydawnictwa te zawierają obfity materiał informacyjny o Polsce zebrane umiejętnie i obiektywnie; potrzeba takich wydawnictw zagranicą jest wielka, gdyż materiał o Polsce w językach obcych dotąd nie był ułożony systematycznie, wyszła też historia Polski w języku francuskim i dzieła „La Pologne immortelle”.

W Kowlu.

Pod takim tytułem pisze „W. Tag.”

„Pomimo niepokojących pogłoszek rzucanych przez ludzi złej woli o położeniu naszego miasta, życie płynie tu zupełnie normalnie. Pociągi między Lublinem a Kowlem kursują jak dotąd, a komunikacja jest dozwolona dla osób prywatnych bez żadnych przeszkód.

Zajęcie Epiru.

BUDAPESZT. Do pism tutejszych donoszą z Salonik, że koalicja miała uchwalić zajęcie Epiru północnego i południowego i powierzyć administrację okupowanego kraju urzędnikom włoskim.

Mr. Badeni o Beresteozku.

Hr. Stanisław Badeni, właściciel Radziechowa, który przyjechał do Lwowa, udzielił współpracownikowi „Kurjera Lwowskiego” następujących wiadomości:

Chciałabym silnie słyszeć znajdujące się u ujścia Lipy do Styru baterje rosyjskie, które usiłują się posunąć

Zakład Gimnastyczny

L. Fr. Jarosza

Szkolna 12

czynny od 1-go Sierpnia 1916 r.

przyjmuje zapisy od 26 b. m.

w godz. od 6—9 wiecz.

w kierunku Radziechowa, panuje tam jednak stosunkowy spokój.

Mieszkańcy tego miasteczka, leżącego naprzeciwko Beresteczka, przyzwyczaili się już do wrzawy wojennej.

Starostwo, sądy, poczta urzędują bez przerwy, ruch kolejowy ze Lwowa odbywa się w zwykły sposób i tylko przewóz towarów został nieco ograniczony.

Bez pardonu.

„Russkij Inwalid”, według „Breslauer Anzeigera”, donosi, że w większej części armii rosyjskiej powzięto ciche postanowienie, żeby nie dawać pardonu żołnierzom narodowości bułgarskiej, skoro tacy się ukazą na froncie rosyjskiem.

Wszyscy Bułgarzy mają być „zmiecieni”.

Nigdy jeszcze nie panowała w wojsku rosyjskiem taka nienawiść do Bułgarów, jak teraz, ponieważ zaczyna tam odczuwać, że wojsko bułgarskie jest poważnym czynnikiem, który utrudnia zwycięstwo.

Traktat o Dardanellach.

„Riecz” według „Breslauer General Anzeigera” donosi, że obecnie poinformowano w głównych zarządach Dumę o traktacie, zawartym w swoim czasie pomiędzy Rosją, Anglią, Francją i Włochami w sprawie Dardanellów. Jeden z posłów Dumy oświadczył na zasadzie źródeł urzędowych że Rosja w razie pomyślnego pokoju otrzyma obydwie brzozy Dardanellów z opowiadnim kawałkiem lądu. Morze Czarne w każdym razie stałoby się morzem rosyjskiem.

Rosja a Dardanele.

Milukow miał oświadczyć, jak donosi „Neue Freie Presse” co następuje:

Miedzy Rosją i sprzymierzeńcami istnieje porozumienie, na którego podstawie Dardanele mają być odstąpione Rosji. Umowa ta nie była ogłoszona. Rosja uważa jednak za swoje zadanie rozpowszechnić wszędzie wiadomość o tem. Grey w pewnej rozmowie dodał, że kwestja cieśniny ma dla Rosji podobne znaczenie, jak sprawa Alzacji i Lotaryngji dla Francji.

Należy zaznaczyć jednak, że nie cała prasa angielska podziela ten punkt widzenia. Pewna grupa publicystów angielskich uważa za konieczne zapewnić Niemcom wyjście do Azji Mniejszej, by w przyszłości uniknąć konfliktu z Niemcami. Rosja przeciwnie podkreśla zawsze i wszędzie, że kwestja Dardaneli jest narodową sprawą rosyjską.

Echa ustąpienia Sazonowa.

BERLIN. Pisma berlińskie nie omawiają jeszcze obszernie ustąpienia rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych.

O przyczynach ustąpienia pojawiają się najrozmaitsze uwagi, z których wynika, że dotychczas niema jasnych informacji, jaki był ostateczny powód ustąpienia Sazonowa. „Kreitzzeitung” pisze: Z Sazonowem znów schodzi z pola jeden z głównych winowajców wojny powszechnej.

Wojna zbliża się ku końcowi.

STOKHOLM. „Riecz” zamieszcza wywazurzenia członka Rady państwa Wasiljewicza, uczestnika delegacji rosyjskiej, która zwiędziła Paryż, Londyn i Rzym. Na podstawie własnych obserwacji oraz licznych rozmów z politykami zachodnio-europejskimi, Wasiljewicz doszedł do przekonania, że obecna wojna zbliża się ku końcowi. Kiedy koniec ten nastąpi, tego ściśle określić niepodobna, faktem jednak jest, że Francja, a przede-

Dziś w Piątek dnia 28 b. m.

Wielki Koncert Orkiestry wojskowej pułku Kirasierów w parku miejskim Początek o godz. 8-ej Wejście 20. fenigów

Bufet stale zaopatrzony w najświeższe zakąski i t. d.

wszystkiem Włochy, życzą sobie szybkiego zakończenia wojny. Do życzenia tego i Anglija będzie musiała zastosować się, choćby wbrew swej woli.

Z pism rosyjskich.

PIOTROGRÓD. Przez Stokholm. „Birżew. Wiedom.” przypominają, że przed kilku miesiącami, gdy w kołach kierowniczych zaczęto mówić o rychłym pokoju, zjawiała się też niebezpieczna pogłoska o dymisji Sazonowa, którego miał zastąpić ambasador rosyjski w Wiedniu, Szabekow. Za podanie wówczas tej wiadomości nałożono na „Birżew. Wiedom.” wysoką karę.

„Pierwszy krok...”

Pod takim tytułem zamieścił zarządowy „Hajnt” artykuł wstępny o 4-radnych żydach, „ludowcach”, który kończy się, jak następuje:

„Zaledwo przekroczyli próg Rady, zaledwo uczynili pierwszy krok — i już macie skandal, brzydkie, wstrętne skandal. W owym momencie historycznym, gdy pierwsi przedstawiciele stolicy polskiej na pierwszym posiedzeniu jej Rady miejskiej wyrażali swe uniesienie patriotyczne, gdy wszyscy, jak jeden mąż, wstali, a wielka sala rozbrzmiewała okrzykiem stugłosowym: „Niech żyje Polska!” — oni, „czterej przedstawiciele” nasi, nie ruszyli się z miejsca. Cóż to jest? Czy takie postępowanie należy właśnie do programu żydowskiego komitetu ludowego? Czy choć jeden żyd z tych, którzy tych ludzi posłali, żeby przemawiali w imieniu żydów, zgodził się na takie postępowanie? Czemże to jest, jeżeli nie skandaliczna nieodpowiedzialność?”

KRONIKA

Komunja powszechna.

W nadchodzącą niedzielę 30 lipca Kościół Katolicki obchodzić będzie wielką uroczystość, gdyż w dniu tym z polecenia Ojca Świętego Benedykta XV, odbędzie się Komunia dzieci katolickich na całym świecie, by przebłagać w ten sposób Boga i uprosić zaspokojenie na ziemię upragnionego pokoju.

Park Staszica i 3-go Maja.

W tych dniach nad bramą wejściową do parku powystawowego umieszczono tablicę z napisem: „Park Staszica” i przy wejściu do starego parku: „Park 3-go Maja”.

Z wczorajszego dyskusyjnego.

Spółka Stow. Kupców Polskich „Koło pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu” w myśl artykułu w nr. 146 naszego „Gońca” p. t. „Nasz przemysł i handel” postanowiło podjąć pracę możliwie dokładnego zbadania stanu naszego rolnictwa, przemysłu i handlu i ustalenia pewnych wniosków na przyszłość.

W tym celu łącznie z zarządem Stow. Kupców Polskich zaprosiło szereg osób, które przybyły w liczbie 41 do nowego wspólnego lokalu Stow. Kupców i Kola, na posiedzenie, które o godz. 8 i pół wiecz. we środę 26 bm. zagał prezes p. I. Tomczyk,

zaznaczając intencje młodzieży skupionej w Kole, poczem p. L. Nieprzecki podkreślał palącą konieczność zapoznania się z liczbami bilansu Królestwa Polskiego, który daje okrągłą cyfrę rb. 14,840,000 niedoboru.

Następnie mówca odczytał artykuł z „Kupca”, z którego również przebiega myśl budzenia społeczeństwa z niemocy do tworzenia własnego handlu.

W dalszym ciągu p. L. Nieprzecki, inicjator prac nad bilansem Królestwa, odczytał długi referat o stanie przemysłu w Królestwie.

(dok. nast.)

Zmiany w policji.

Z dniem 1 sierpnia b. r. opuszczają swe stanowiska komisarze policji pp. J. Radgowski i A. Elżanowski.

Na remont szpitala.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono asygnować rb. 450 na wykonanie reparacji w szpitalu Panny Marji.

General Udaszkow w Częstochowie.

Zawitał do nas jeden ze „zwykłych” wodzów armji rosyjskiej i gości obecnie na ekranie „Odeonu”, gdzie licznie zebrana codziennie publiczność wybucha co chwila śmiechem zadowolenia, podczas demonstrowania komicznych przygód generała Udaszkowa w Prusach Wschodnich.

Nowe komisje rejestracji strat.

W najbliższym czasie zostaną uruchomione nowe komisje rejestracji strat w rzemiośle, przemyśle i handlu, a mianowicie: w Częstochowie, Rakowie i Kłobucku.

Zaopatrywanie ludności w mydło.

W sprawie zaopatrywania obszaru General Gubernatorstwa w mydło otrzymujemy z miejsca kompetentnego następującą wiadomość. Ceny na mydło wzrosły już od dłuższego czasu w części oczywiście jedynie z powodu niezdrowej spekulacji — tak niepomierne, że ludność niezamożna prawie już nie jest w stanie zaopatrzyć się w środki do prania. Aby zaradzić temu osiągnęła administracja niemiecka to, że obszar General Gubernatorstwa przyłączonym zostaje do Centralnego Urzędu Doszarczania Mydła w Niemczech i otrzymywać będzie z Niemiec tyle mydła i proszku mydlanego, ile da się wytworzyć z tłuszczów kości, wywózonych stąd do Niemiec. Te środki do prania, które w zupełności odpowiadają co do jakości wytworom, dostarczonym ludności niemieckiej, podzielone będą między ludność po cenach ustanowionych przez władze, według pewnych norm miesięcznych obłożonych na osobę. Bliższe postanowienia w tej sprawie wydadzą odpowiednie władze miejscowe. W ten sposób zapewnione jest niezbędną ilość mydła dla użytku ludności i dla higieny publicznej. Pierwsze transporty środków do prania przybędą w czasie najbliższym. Oczywiście zalecaną jest wobec rosnącego braku surowców oszczędność najwyższa w użytkowaniu. Do szorowania podłóg, stołów, naczyń itd. nie należy używać mydła lub proszku mydlanego. Szorowanie winno się odbywać jedynie za użyciem gorącej wody i mechanicznych środków czyszczenia, jak piasek, glina, kamień, trawa do szorowania itd.

Wprowadzenie centralnego dostarczania mydła wywołało potrzebę zakazu wyrobu i przeróbki mydła w obrębie General-Gubernatorstwa, co też skutecznym zostało rozporządzeniem Pana General-Gubernatora z dnia 21 czerwca 1916 r. albowiem tylko dzięki takiemu zakazowi da się zapobiedz aby oddzielne jednostki z korzyścią dla siebie ze szkoda dla ogółu wbrew zarządzeniom sekretarstwa uszczuplały ilość tłuszczów służących do dyspozycji ogółu dla zaopatrzenia się w mydło, lub używały do fabrykacji mydła materiałów przeznaczonych do innego użytku, jak się to mianowicie wielokrotnie zdarzało z masłem. Im więcej tłuszczów kości będzie można dostarczyć z obszarów General-Gubernatorstwa tem większą ilość środków do prania dostarczać się będzie wzamian tego do dyspozycji ogółu.

Wyraźnie zwracamy uwagę na to, że pod karą wzbronionem jest wygotowywanie kości, podlegających sekretarstwu przed ich oddaniem lub jakiegokolwiek bądź inne wykorzystanie ich w celach przemysłowych.

Rozporządzenia urzędowe.

Rozporządzenie policyjne dotyczące dni bezmięsnych.

Na zasadzie rozporządzenia z d. 22 marca 1915 r. w połączeniu z obwieszczeniem z d. 8 września 1916 r. wydaję na obwód zarządu powiatu częstochowskiego w porozumieniu z panem Gubernatorem wojskowym następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

W poniedziałki i piątki nie wolno wydawać w sposób proceduralny spożywcom: mięsa, towarów mięsnych i potraw, które składają się całkowicie albo częściowo z mięsa. Ograniczenie to stosuje się do każdej proceduralnej sprzedaży: mięsa, towarów mięsnych i potraw mięsnych, więc osobliwie do rzeźników i masarzy, właścicieli gospód i zajazdów, pensjonatów i t. p. Także wydawanie chleba obłożonego mięsem jest zakazane w takich przedsiębiorstwach.

§ 2.

Mięsem w znaczeniu tego rozporządzenia jest wołowina, cielęcina,

skopowina, wieprzowina, konina, oraz mięso z drobiu i dziczyzny wszelkiego rodzaju. Towarami mięsnymi są konserwy mięsne, kisielki i kiełbasy wszelkiego rodzaju i słonina.

§ 3.

Wykroczenia przeciw rozporządzeniu niniejszemu będą ukarane grzywną aż do 3000 marek albo pozbawieniem wolności aż do 3 miesięcy. A może nastąpić także czasowe albo trwałe zamknięcie przedsiębiorstwa.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w życie.

Częstochowa, d. 20 lipca 1916 r.

Naczelnik powiatu
Bredt.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. P. W. Kałuskiemu, X. X. i in. Zgodnie z życzeniem W Panów dyrekcja teatru zamieszcza już na afiszach odpowiednią uwagę „tylko dla dorosłych!”

Sprzedam tanio

stół, krzesła, umywalkę, łóżko, rzeczy kuchenne. Teatralna № 39 m. 8.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 28-go Lipca 1916 r. i dni następnych.

Tylko dla dorosłych

WALKA o PERŁY

Kryminalno-detektywny dramat w 4-ch wielce zajmujących częściach z udziałem słynnego B U R K E.

Kubuś czarodziej

Wyborna komedia. Bezustanny śmiech!

Żywe kwiaty

Fantazja

Na Węgrzech Zdjęcia z natury.

Nowości

Na scenie

Nowości

POCHÓD z POCHODNIAMI

Krotkochwila w 1-ym akcie A. Urbańskiego.

Teatr „ODEON”

Dziś i codziennie, do poniedziałku dnia 31-go Lipca 1916 roku.

Najwiecejsza Sensacja! Ostatnia nowość aktualna! Sensacja!

Przygody rosyjskiego generała

Udaszkowa

w Prusach Wschodnich.

Wielce sensacyjna i tragi-komiczna historia w 5-ciu częściach z wojny obecnej.

Część 1-a: Posiedzenie rady miejskiej w Glinsterburgu

Cz. 2-ga: Kontrybucja wojenna.

Cz. 3-ia: Dla naszej ojczyzny.

Cz. 4-ta: Zakładnik wojenny.

Cz. 5-ta: Roszanie drapnęli.

NAD PROGRAM:

Pomysłowi złodzieje (kom.) | | Żart na filmie (kom.)

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu, miejsca podwyższono o 5 kop.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

w Czwartek i Piątek

całkowita zmiana programu

„Dryndziarz Warszawski”

Znakomita krotkochwila w 1 akcie.

Dyalog sceniczny pod tytułem

„Pan i Pani”

wykona p. p. Fortwili i Sułkowska.

Nowy Dział Koncertowy

Z udziałem pp. Zofji Wojnowskiej, Marji Tokarskiej, Szczuki i wielu innych.

oraz BALET

W wykonaniu pp. Michaliny Kamińskiej i Piotra Kitzmana.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przeprowadził się

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10-12 i od 3-6 pp.

Doktor **PAWEŁ BRONIATOWSKI**

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę

Panny Maryi Nr. 21 obok

Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Późno od 12-1 po poł.

Pokójumeblowany, dwuosobny z osobnym wejściem od korytarza przy ulicy Szkolnej do odnaglenia. Tamże obiady prywatne. Wiadomość w kantorze „Gońca”. 0147—

Wielki wybór

papierów listowych i kopert

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

ul. Panny Maryi 38.

Kwit lombardowy na garnitur zakładowy męski tanio sprzedam. Wiadomość w Administracji Gońca. 545—